

Tomasz Szczepański

**BOLESŁAW WESZCZAK I GRUPA „LEŚNI”.  
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW ANTYKOMUNISTYCZNEGO  
OPORU SPOŁECZNEGO W ŁODZI**

**Bolesław Weszczak and the “Leśni” (“Woodsmen”) group.**

**A contribution to the history of the anticommunist civic resistance in Łódź**

**Abstract:** The article discusses the life and work of Bolesław Weszczak (1910–1977), a labourer, a prisoner of the German concentration camp in Dachau (1940–1945) and an associate of the nationalistic and neopagan “Zadruga”. It also presents the activities of the conspiratorial group he was leading. The article defends the thesis that the arrest of Weszczak was what started the series of arrests of members of the “Zadruga” in 1949.

**Key words:** anticommunist resistance in Poland after 1945, non-Christian nationalism, neopagan groups

**Założyciel grupy**

Bolesław Weszczak, s. Józefa i Józefy z d. Szymczak, urodził się 23 marca 1910 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Ukończył 3 klasy szkoły podstawowej. Pracował w Łodzi jako robotnik – malarz pokojowy, malował też szyldy i transparenty, próbował także amatorskiej twórczości artystycznej.

Przed wojną sympatyzował z komunistami, w 1927 r. wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży, a od 1930 r. był członkiem Komunistycznej

Partii Polski. Został zawieszony w prawach członka po uderzeniu na łódzkiej ulicy innego KPP-owca, któremu wówczas wypadły nielegalne druki, co groziło dekonspiracją. Zajście (bez dalszych skutków) miało tło osobiste. Choć w toku powojennego śledztwa funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa podejrzewali prowokację, jednak nie przedstawili innego dowodu, niż powyższy fakt, zatem (wobec istnienia też zeznania świadka o osobistym charakterze incydentu), wersję o prowokacji należy odrzucić.

W marcu 1932 r. powołany do służby wojskowej i przydzielony do 10. Pułku Artylerii Lekkiej w Łodzi. W trakcie służby otrzymywał od KPP literaturę komunistyczną, a w 1933 r. został na 3 miesiące aresztowany jako podejrzany o wywieszenie czerwonego sztandaru (stacjonującym obok) 28. Pułku Strzelców Konnych. W rzeczywistości pomagał przy jego sporządzeniu. Po wyjściu z aresztu został zwolniony z wojska. Nadal działał w KPP równocześnie pracując jako malarz. Incydentalnie dyskutował z łódzkimi trockistami, choć nie należał do ich organizacji.

Został zmobilizowany pod koniec lipca 1939 r. i wraz ze swoją jednostką skierowany na front w okolicach Wielunia i Sieradza. 4 września został ranny i ewakuowany do szpitala w Łodzi, w szpitalu przebywał do końca listopada 1939 r.

22 maja 1940 r. został aresztowany przez Niemców i po krótkim pobycie w obozie w Radogoszczy (obecnie dzielnica Łodzi) wysłany do obozu w Dachau, gdzie pracował jako więzień w ramach „Mallerkomando” (zespół malarzy)<sup>1</sup>. Nie są znane przyczyny aresztowania – być może wystarczył fakt bycia Polakiem i byłym żołnierzem. W obozie w 1941 r. (możliwe, że nieco później, w protokołach przesłuchań jest też data 1942) poznał Bogusława Stepińskiego<sup>2</sup> i wstąpił do kierowanej przez niego grupy sympatyków Zadrugi, tworzonej z więźniów obozu. Należeli do niej ponadto: Tadeusz Bartosik<sup>3</sup>, Kazimierz Bieniecki<sup>4</sup> i Zenon Marciniak<sup>5</sup>, a także kilka innych osób, których Weszczak nie zapamiętał lub nie podał do protokołu. Ze Stepińskim współpracował aż do odesłania go z Dachau do obozu w Sachsenhausen w 1944 r.<sup>6</sup>

---

<sup>1</sup> Informacje biograficzne na podstawie: IPN BU 0259/478, t. 1–2. Kwestionariusz osobowy, t. 2, k. 5.

<sup>2</sup> Zob. hasło: *Stepiński Bogusław* [w:] M. Dymek, T. Szczepański, *Słownik biograficzny uczestników ruchu zadrużnego* [w druku].

<sup>3</sup> Tadeusz Bartosik, ur. 2 kwietnia 1915 r. w Łodzi, s. Antoniego i Anny z d. Goszczyńska. Po 1945 r. mieszkał w Łodzi. *Streszczenie posiadanych materiałów na czołowych działaczy Zadrugi, którzy wstąpili do PPR a obecnie są w PZPR*, IPN BU 00231/153, t. 1.

<sup>4</sup> Kazimierz Bieniecki, ur. 19 XII 1919, s. Józefa i Agnieszki z d. Banasiak, po 1945 r. mieszkał we Włocławku. Działacz PPS i PZPR. Zob. także: *Włocławski słownik biograficzny*, t. 2, Włocławek 2005.

<sup>5</sup> Zenon Marciniak, ur. 6 marca 1922 w Łodzi, s. Jana i Sabiny z d. Wojrowska. W 1939 r. uczęszczał do gimnazjum w Łodzi. W 1940 r. aresztowany przez Niemców i osadzony w Dachau. W 1946 r. powrócił do kraju, mieszkał w Łodzi.

<sup>6</sup> O grupie Stepińskiego w Dachau i jej składzie: IPN BU 0259/478, t. 1, k. 55–57 (*Protokół przesłuchania świadka z 13 I 1951*), t. 2, k. 142 (*Protokół przesłuchania podejrzanego 10 VIII 1949*).

Bogusław Stepiński w obozach pracował m.in. jako fryzjer (zawodu tego nauczył się u swojego ojca, prowadzącego zakład fryzjerski<sup>7</sup>), co ułatwiało mu kontakty z innymi więźniami bez budzenia podejrzeń. Działalność jego grupy w obozie miała charakter pracy samokształceniowej, formacyjnej<sup>8</sup>. Zapewne też grupa pomagała swoim członkom w trudnych chwilach, wprawdzie Weszczak zeznawał na jej temat niewiele, ale można posłużyć się analogią, jaką jest opis działań grupy Stepińskiego w Sachsenhausen (1944–1945) pozostawiony przez Czesława Rychlika<sup>9</sup>.

W 1943 r. Weszczak został poddany eksperymentom pseudomedycznym prowadzonym w Dachau przez niemieckiego lekarza dr K. Schilinga<sup>10</sup>.

W obozie zetknął się także z komunistami niemieckimi i obserwacja ich zachowania (współwięźniowi w areszcie UB zwierzył się, że nie różnili się od hitlerowców) mogła przyczynić się do porzucenia przezeń internacjonalizmu i skłonienia się ku poglądom narodowym<sup>11</sup>.

29 kwietnia 1945 r. został wyzwolony przez wojska amerykańskie. Do kraju wrócił w sierpniu, początkowo z transportem obywateli sowieckich przez Linz, Melk, Wiedeń i Wienerneustadt, a następnie na własną rękę z grupą Polaków, przez Budapeszt i CSRS do Krakowa. W trakcie podróży został obrabowany przez żołnierzy sowieckich, niewykluczone, że obserwacja zachowania tym razem „ludzi radzieckich” pogłębiła w nim dystans do internacjonalizmu<sup>12</sup>.

Warto zaznaczyć, że w kwestionariuszu personalnym podał śledczym wyznanie rzymskokatolickie, co wobec jego przeszłości (był nie tylko w KPP i „Zadrudze”, ale także, według własnego zeznania, w 1933 r. zapisał się do Związku Bezwyznaniowców<sup>13</sup>) ma swoją wymowę.

---

<sup>7</sup> O młodości B. Stepińskiego zob. także: L. Kieszczyński, *Pamiętnik z lat dziecińczych i wczesno młodzieńczych. Sosnowiec, Łódź*, Warszawa 1996–1997. O działalności Stepińskiego w Sachsenhausen (przeniesiono go tam z Dachau w 1944) zob.: C. Rychlik, *Człowieczy egzamin*, mszps w zbiorach autora.

<sup>8</sup> „W 1941 wstąpiłem do organizacji na terenie obozu pod nazwą «Słowian». [...] Stepiński w wolnych chwilach urządał dla nas pewnego rodzaju odczyty, w których wykladał swoje poglądy i założenia organizacji «Słowian». W wypowiedziach Stepińskiego widać było jego wrogi stosunek do Związku Radzieckiego, a jednocześnie do kleru i masonerii. Mówił o wychowaniu w duchu prastarych Słowian. Członkowie tej organizacji tytułowali się «kniazio», a pozdrawiali wyrazem «Sława», które zastępowało słowo «dzień dobry»”. IPN BU 0259/478, t. 2, k. 142. Słowo „kniazio” to zniekształcony „Kneź”, którego to tytułu zadrużanie rzeczywiście używali.

<sup>9</sup> C. Rychlik, *op. cit.*, cz. 3.

<sup>10</sup> Oświadczenie Feliksa Sobczaka przed notariuszem państwowym w Łodzi, 14 kwietnia 1946 (kopia w posiadaniu autora). Tam też fragment relacji B. Weszczaka o pobycie w Dachau, pochodzący z pisma, w którym zabiegał o odszkodowanie, bez daty i str. 1, mszps, kopia w zbiorach autora.

<sup>11</sup> „Z jego słów wynika, że pobyt w Dachau wpłynął na niego w tym sensie, że stracił on przekonanie do niemieckich komunistów przebywających w obozie. Niemieccy komuniści wykazywali złe nastawienie wobec Polaków i Weszczak nazywa ich tak samo hitlerowcami, jak innych Niemców”. IPN BU 0259/478, t. 2, k. 168.

<sup>12</sup> „Weszczak Bolesław utrzymuje, że działalność jego nastąpiła wskutek krzywd doznanych przed wojną ze strony niektórych towarzyszy z KPP i żołnierzy Armii Czerwonej, którzy po wyzwoleniu go z obozu, z którymi siedział w Niemczech, nietaktownie odnosili się do jego osoby”. IPN BU 0259/478, t. 1, k. 75. Nie podano szczegółów tej „nietaktowności”, co zrozumiałe w kontekście ówczesnych warunków.

<sup>13</sup> J. Chańko, Z. Onufrzak, *Z dziejów konspiracji młodzieżowej w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, t. 2, k. 184. Wspominał tam też, że brał udział w dyskusjach trockistów, choć do nich nie należał.

Po powrocie do domu 4 miesiące leczył się, utrzymując w tym czasie z zarobków żony Heleny (konduktorki w tramwajach łódzkich), a następnie powrócił do zawodu malarza.

W styczniu 1946 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, prawdopodobnie kierując się oportunizmem. Nie pełnił w niej żadnych funkcji, był szeregowym członkiem. Liczył, że zdobędzie pracę w Państwowym Monopolu Spirytusowym „ze względu na upodobania osobiste”<sup>14</sup>. Pracy tej wprawdzie nie otrzymał, ale w 1949 r. zatrudniono go w charakterze kolportera druków PPR/PZPR w Komitecie Dzielnicowym Górna Lewa w Łodzi (obejmował jego koło terenowe). Pozwalało to na swobodne wejście, bez budzenia podejrzeń, do lokalu KD przy ul. Żwirki i Wigury.

W 1947 r. odnalazł go Bogusław Stępiński i zaprosił na zebranie sympatyków Zadrugi w Łodzi, w mieszkaniu prywatnym swojego ojca. Stępiński, podobnie jak i większość środowiska zadrużnego, był przekonany o możliwości legalizacji grupy<sup>15</sup>. Pod tym kątem prowadził nieformalną akcję werbunkową, akceptowaną przez ideologa grupy Jana Stachniuka<sup>16</sup>. Weszczak wziął udział w 2 zebraniach, w których uczestniczyli też jego znajomi z obozu, m.in. T. Bartosik. Jak zeznał, Weszczak nie przyszedł na kolejne zebranie „ponieważ biorący udział w tych zebraniach wyrażali się górnolotnie i niezrozumiale dla mnie. Byli to sami inteligenci”<sup>17</sup>. Wypowiedź ta pochodzi ze śledztwa, zatem należy traktować ją z ostrożnością, zwłaszcza, jeśli się pamięta, że Weszczak nie załamał się w śledztwie i początkowo zamierzał przyznawać się tylko do tego, o czym śledczy i tak wiedzieli od współpracującego z UB S. Staniszewskiego<sup>18</sup>. Podczas innego przesłuchania, pytany o Stachniuka, Weszczak odpowiadał, że jest to ideolog Zadrugi oraz pisarz i że próbował przeczytać jego książkę *Spoleczeństwo i kultura* (pomylił tytuł – zapewne chodziło o *Człowieczeństwo i kulturę*), ale nie mógł zrozumieć<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, t. 2, k. 168, meldunek agenta celnego, inf. „Sep”.

<sup>15</sup> O stosunku tego środowiska do rzeczywistości po 1945 zob. B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003; A. Wacyk, *Jan Stachniuk 1905–1963. Życie i dzieło*, t. 1, mszps., Wrocław 1974.

<sup>16</sup> „Pomiędzy Stachniukiem a mną od dłuższego czasu narastały rozdziewki na tle różnicy poglądów na sprawy stosunków wewnętrznych naszym szczupłym gronie zadrużan, jak również odnośnie do ludzi werbowanych przez Stępińskiego. Był to element w najlepszym wypadku kosynierski, a więc w ówczesnym stadium rozwoju Zadrugi raczej balast. Stachniuk był innego zdania”. A. Wacyk, *op. cit.*, t. 1, s. 201. „Kosynierami” nazywano sympatyków Zadrugi mało wyrobionych ideowo-politycznie, ale pełnych zapału do działania.

<sup>17</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, k. 70 (obustronna), *Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Weszczaka Bolesława z dn. 19 lipca 1949 r.*

<sup>18</sup> O Weszczaku pisał informator „Sep”: „W ogóle chętnie on przyznaje się i nie stara się zrzucić z siebie odpowiedzialności, gdyż zasadniczo nie zależy mu na wysokości kary, obawia się tylko ewentualnie kary śmierci. Wynika to z jego kalkulacji, gdyż liczy on na wojnę w l. 1951–1952 i w związku z tym uwolnienie”. IPN BU 0259/478, t. 2, k. 156.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 194–195. Notorycznie mylił też imię Stępińskiego.

Korelują jednak te wypowiedzi z opinią agenta celnego (nierozpoznanego przezeń), zatem kogoś, wobec którego Weszczak mógł być szczery. Tak charakteryzuje on jego rozumienie myśli zadrużnej:

Weszczak jako człowiek niewykształcony i myślący dość prymitywnymi kategoriami zrozumiał z tego, że miał to być kierunek słowiański, komunistyczny, ale zarazem narodowy. Otrzymał nawet książkę Stachniuka do przeczytania, ale doczytał ją tylko do połowy, nie mogąc z niej wiele zrozumieć<sup>20</sup>.

Zapewne dla posiadającego niepełne podstawowe wykształcenie malarza pokojowego (nawet, jeśli będącego człowiekiem – jak wynika choćby z opisu jego działań – niewątpliwie inteligentnym i odważnym) zagadnienia podejmowane przez Zadrugę mogły być zbyt trudne do przyswojenia. Zwłaszcza, że Stachniuk pisał językiem trudnym, z licznymi neologizmami, a popularnych ujęć jego myśli praktycznie wówczas nie było (wydana w 1945 r. w Szkocji *Kultura bezdziejów* Wacyka, stanowiąca takie właśnie popularne ujęcie myśli zadrużnej, była wówczas w kraju praktycznie niedostępna). Prawdopodobnie przeżycia wojenne przyczyniły się do akceptacji przez Weszczaka katolicyzmu, co wobec faktu, że stałym wątkiem historiozofii zadrużnej jest krytyka wpływu katolicyzmu na charakter narodowy, mogło przyczynić się do zerwania kontaktów z tym środowiskiem. Można go zatem określić jako czasowego sympatyka Zadruży, nierozumiejącego jednak pełni jej przesłania.

### **Powstanie i działalność grupy „Leśni”**

Biorąc pod uwagę komunistyczną przeszłość, Weszczak mógł mieć pewne złudzenia co do nowego porządku, choć jeżeli tak było, to szybko one zniknęły. W czasie referendum w 1946 r. i wyborów (styczeń 1947) był członkiem obwodowej komisji wyborczej<sup>21</sup>. Choć w materiałach źródłowych nie ma niczego więcej poza samą informacją o tym fakcie, to jednak dysponując współczesną wiedzą można przypuszczać, że musiał być świadkiem fałszerstw i manipulacji dokonanych przez PPR podczas tych wydarzeń. W 1947 r. był już człowiekiem rozczarowanym nowym ustrojem. Jak donosił informator „Sęp”, cytowany już agent:

[...] w jego wypowiedziach na ten temat dominuje nuta wybitnie antysowiecka, oraz twierdzenie że w Polsce nie ma prawdziwego komunizmu. Jego zdaniem komunizm miał polegać na tym, „aby każdemu było dobrze”, tymczasem robotnicy narzekali na małe zarobki itp. Wobec tego Weszczak postanowił zaprotestować w podobny sposób, jak to czynił przed wojną, a więc przystąpił do hasel i propagandy. Jak określił on to: „Nie uważa takiego

---

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 155. Warto dodać, że „Sęp” wspominał, co Weszczak rozumiał pod pojęciem „komunizmu”: „Jego zdaniem komunizm miał polegać na tym, «aby każdemu było dobrze», tymczasem robotnicy narzekali na małe zarobki itp.”

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 15.

Polaka, który widząc że nie jest dobrze, nie protestuje”. Weszczak uporczywie w celi podtrzymuje, że zaczął działać nielegalnie wyłącznie z własnej inicjatywy<sup>22</sup>.

Fakt, że Weszczak był inicjatorem grupy potwierdzili inni aresztowani. „Wszyscy oni tłumaczą, że rozpoczęli działalność pod wpływem namowy Weszczaka, który był dla nich autorytetem i stale wpajał wrogość do Związku Radzieckiego”<sup>23</sup>. UB poszukiwało inspiratorów Weszczaka, a fakt, że słuchał radia BBC w języku polskim, podkreślono w zeznaniach, redagowanych przez śledczych<sup>24</sup>. Poszukiwanie ewentualnej inspiracji z zewnątrz było zrozumiałe także w świetle panującej ideologii. Władza komunistyczna miała reprezentować interes klasy robotniczej, toteż buntujący się przeciw niej robotnicy stanowili dysonans poznawczy, który należało wyjaśniać teorią obcej inspiracji. Niemniej grupa „Leśni” była samodzielnym dokonaniem Bolesława Weszczaka. Jak stwierdził w zeznaniach: „Decyzję tej działalności podjąłem sam w wyniku przemian wewnętrznych, które spowodowały że stałem się wrogiem ustroju demokratycznego w Polsce”<sup>25</sup>.

Ze swoim zięciem Henrykiem Wira<sup>26</sup> już wcześniej rozmawiał o położeniu kraju, dzieląc jego krytyczne zdanie. Latem 1947 r. zaproponował mu przystąpienie do czynnej działalności niepodległościowej, ten zgodził się i razem rozpoczęli działalność polegającą na malowaniu hasel antykomunistycznych. Pierwsze hasła farbą olejną wymalowali latem 1947 r. Używali też innych farb oraz smoły mieszanej z naftą. Oprócz malowania hasel sporządzali też ręcznie wykonane ulotki, które przyklejali na ulicach Łodzi<sup>27</sup>. Początkowo nie przyjęli żadnej nazwy, później jednak podpisywali swoje ulotki słowem „Leśni”<sup>28</sup>.

Treść hasel i ulotek (pisanych niekiedy z błędami) wskazuje na łączenie wątków patriotycznych ze społecznymi. Były to takie hasła, jak: „Precz z komuną”, „Precz z Bierutem”, „Precz z PPR”, „Precz z mordercami Katynia”, „Precz z Żydami”, „Stalinie tyś maczał ręce w Katynie” (*sic!*), „Śmierć Rosji pacholkom i komunistom”, a także: „Niech żyje Mikołajczyk”, „Generale Andersie ratuj nas

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, k. 75.

<sup>24</sup> „W każdej wolnej chwili wysłuchiwałem audycji radia londyńskiego języku polskim (BBC) i przyjmowałem podawane tam tendencyjne i wrogie Polsce informacje za autentyczne fakty”. IPN BU 0259/478, t. 2, k. 150.

<sup>25</sup> *Ibidem*. Pamiętać należy, że rządy komunistów oni sami określali mianem „demokracji ludowej”.

<sup>26</sup> Henryk Wira, s. Stanisława i Anny z d. Kuc, ur. 1 listopada 1921 r. w Wiskitnie, z zawodu dekarz, wykształcenie podstawowe. Podczas okupacji krótko się ukrywał, a następnie rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie budowlanym kierowanym przez Niemca. W maju 1945 r. wcielony do WP, służył w 36. Pułku Artylerii Lekkiej w Bydgoszczy. 30 kwietnia 1946 r. został ranny w starciu z oddziałem leśnym, w wyniku czego stracił rękę. Zwolniony do cywila bez odszkodowania. Wrócił do Łodzi, gdzie pracował jako inkasent Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Żonaty z Henryką z d. Weszczak, córką Bolesława Weszczaka. Skazany, więzienie opuścił warunkowo 24 września 1954 r. Zmarł w Łodzi w 1989 r. J. Chańko, Z. Onufrzak, *op. cit.*; IPN BU 0259/478, t. 1, k. 13, *Akt oskarżenia*.

<sup>27</sup> Przykład takiej ulotki: IPN BU 0259/478, t. 2, k. 90.

<sup>28</sup> IPN BU 0259/478, t. 2, k. 150–153.

od głodu i nędzy” oraz „Niech żyje naczelny wódz Jugosławii Tito”. Odwołanie się do Tity wiązało się oczywiście z jego sporem ze Stalinem. Hasło dotyczące Żydów zapewne miało związek z ich nadreprezentacją w organach bezpieczeństwa. Ulotki wykonywano też z pomocą maszyny do pisania należącej do siostry Henryka Wiry, Heleny Derdzikowskiej, która uczyła się na niej do zawodu maszynistki<sup>29</sup>.

Grupa miała też broń palną – Henryk Wira posiadał nagan pozostały mu odkąd pełnił służbę w WP, przechowywany u ojca Stanisława<sup>30</sup>; a Bolesław Weszczak nielegalnie nabył pistolet TT, który przechowywał u swojego kolegi, Bolesława Kocha. Niezależnie od tego, Koch znalazł w 1948 r. w Łodzi pistolet S.A.-C.N., który zachował dla siebie, a po kilku dniach подарował Weszczakowi<sup>31</sup>. Broń ta jednak nie została użyta.

W kwietniu 1949 r. udało mu się zwerbować znajomego funkcjonariusza MO Bolesława Kocha<sup>32</sup> oraz (wg aktu oskarżenia) jego żonę Janinę<sup>33</sup>, choć jej rola wydaje się minimalna.

Pracując jako kolporter prasy partyjnej Weszczak regularnie rano odbierał przydzieloną mu prasę w lokalu KD, gdzie zauważył nieużywany powielacz. Wykorzystując fakt, że często przychodził jako pierwszy i wówczas dostawał od dozorky klucz do lokalu, aby mógł poczekać na resztę, rankiem 28 czerwca 1949 r. wyniósł powielacz przekazując go Bolesławowi Kochowi, który przechował go w swoim mieszkaniu. Na tym powielaczu wydrukowano kilkaset ulotek „Polacy”<sup>34</sup>. Część ulotek zdołano rozprowadzić, reszta przepadła przy aresztowaniu.

## Śledztwo i proces

Weszczaka aresztowano 9 lipca 1949 r. w wyniku donosu znajomego, Saturnina (Saturn) Staniszewskiego (w jednym z dokumentów UB – Stanisława Stankiewi-

---

<sup>29</sup> J. Chańko, Z. Onufrzak, *op. cit.*, s. 89–90.

<sup>30</sup> Stanisław Wira, ur. 19 marca 1894 r. w Giezmowie (pow. łódzki). Prowadził sklep w Łodzi. Skazany, zwolniony przedterminowo w marcu 1952 r. ze względu na stan zdrowia. Zmarł 31 stycznia 1963 r. IPN Ld 030/159; J. Chańko, Z. Onufrzak, *op. cit.*

<sup>31</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, k. 13–14, *Akt oskarżenia*.

<sup>32</sup> Bolesław Koch, s. Stanisława i Marii z d. Olszowiec, ur. 21 listopada 1909 r. w Łodzi. Pracował od 1920 r. jako robotnik fabryczny, poznał w tym okresie B. Weszczaka. Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. do 28. Pułku Piechoty. Ranny pod Sieradzem, wrócił do Łodzi. Od 1945 r. służył MO, awansowany do stopnia sierżanta, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Członek PZPR. Weszczak był ojcem chrzestnym jednej z jego córek. Skazany, więzienie (Wronki, Jelcz) opuścił w lipcu 1955 r. Zmarł 2 maja 1971 r. IPN BU 0259/478, t. 1, *Akt oskarżenia*; IPN Ld 030/159; J. Chańko, Z. Onufrzak, *op. cit.*, s. 88–89.

<sup>33</sup> Janina Koch z d. Kowalik, c. Jana i Agnieszki, ur. 27 kwietnia 1919 r. we wsi Nadzieja, woj. lubelskie. W latach 1940–1944 wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, powróciła do Łodzi. W 1945 r. zatrudniła się w Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 5 w Łodzi. Skazana, osadzona w Fordonie. Po 1989 r. uzyskała unieważnienie wyroku. Była członkiem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. IPN Ld 030/159; J. Chańko, Z. Onufrzak, *op. cit.*

<sup>34</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, k. 12–13, *Akt oskarżenia*.

cza), któremu Weszczak proponował przystąpienie do jego grupy<sup>35</sup>. Staniszewski przed wojną używał nazwiska Marchwiecki – był znajomym Weszczaka z KPP, z której wystąpił, później karany za kradzieże<sup>36</sup>. Po 1945 r. wstąpił do PPR (jeżeli drugie nazwisko nie jest pomyłką, może oznaczać, że powtórnie zmienił nazwisko wiedząc, że aresztowany Weszczak domyślił się jego roli; Weszczak zwierzył się z tego współosadzonemu „Sępowi”, a ten zameldował UB). W mieszkaniu Weszczaka znaleziono ulotki i broń.

Aresztowani zostali także Henryk Wira, Stanisław Wira, Janina Koch i Bolesław Koch. Zatrzymano też żonę Weszczaka Helenę oraz syna Bolesława, służącego w MO w Łodzi, ale nie zostali oni objęci aktem oskarżenia.

W toku śledztwa ustalono jego kontakty z B. Stępińskim i Zadrugą. O zainteresowaniu Weszczakiem w tym kontekście świadczą nie tylko pytania śledczych, ale też przeniesienie jego sprawy do Warszawy. Sprawą osobiście zainteresowała się dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Luna Brystygier, wysyłając do Łodzi naczelnika wydziału I Departamentu Henryka Piaseckiego (właściwie: Izrael Chaim Pesses)<sup>37</sup>. W jego raporcie pada wnioski o aresztowanie Stępińskiego z sugestią, że może być on zwierzchnikiem Weszczaka w jednej organizacji<sup>38</sup>. Osoba tego oficera nie jest bez znaczenia, gdyż miał on także osobiste powody interesować się działalnością nieendeckich grup narodowych (czy osób za takich uważanych). W 1926 r. Włodzimierz Stępniewski, późniejszy ideolog grupy „Demiurg”, poinformował władze państwowe o antypolskiej działalności Pessesa w komunistycznej komórce w Tomaszowie Mazowieckim, w wyniku czego został na krótko aresztowany. W maju 1949 r. Pesses (już jako Piasecki i oficer UB) rozpoznał Stępniewskiego na ulicy w Warszawie, o czym złożył meldunek, przyczyniając się do rozpracowania tej grupy, a następnie aresztowań<sup>39</sup>.

Zainteresowanie akurat grupą Weszczaka przez wysoko postawionego funkcjonariusza MBP, jakim Brystygierowa niewątpliwie była, jest tym bardziej znaczące, jeśli się pamięta, że w omawianym okresie najsilniejsze organizacje podziemne były już rozbite, ale działalność takich grup jak „Leśni”, nie była niezwykła. W latach 1948–1953 tylko w samej Łodzi naliczono 37 organizacji podziemnych<sup>40</sup>. Na to zainteresowanie niewątpliwie wpływ miały także możliwe powiązania Weszczaka z działalnością Zadruży, a także ewentualny jego związek z działalnością polskich służb specjalnych zwalczających komunistyczną

<sup>35</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, k. 75, Raport naczelnika Wydziału V WUBP Łódź.

<sup>36</sup> O Marchwickim *vel* Staniszewskim zob.: IPN BU 0259/478, t. 2, k. 137.

<sup>37</sup> Henryk Piasecki (właściwie: Izrael Chaim Pesses, 1905–2003). K.T. Witeczak, *Słownik biograficzny Żydów tomaszowskich*, Tomaszów Mazowiecki 2010.

<sup>38</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, k. 77–79, *Raport z podróży służbowej w sprawie Weszczaka Bolesława i towarzyszy*.

<sup>39</sup> T. Szczepański, *Obóz Federacji Balto-Słowian – ośrodek refleksji geopolitycznej w czasach stalinizmu*, „Tryglaw” 2010, nr 12.

<sup>40</sup> J. Chańko, Z. Onufrzak, *op. cit.*, s. 9.



dywersję przed 1939 r., czego usiłowano się dopatrzeć. Poszukiwano też jego związków z przedstawicielami różnych „odchyleń” w partii<sup>41</sup>. W tamtym czasie stalinowskie kierownictwo PZPR zwalczało głównie odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, czyli grupę W. Gomułki.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 19 stycznia 1951 r. Bolesław Weszczak został skazany na 15 lat więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i przepadek mienia. Razem z nim zostali skazani Bolesław Koch i Henryk Wira, obaj na 10 lat, dodatkowo po 5 lat utraty praw obywatelskich i przepadek mienia. Amnestia z 1952 r. zmniejszyła karę Bolesławowi Weszczakowi do 10 lat, a pozostałym do 6 lat i 8 miesięcy. W osobnym procesie wyrokiem WSR w Łodzi zostali skazani: 6 lutego 1950 r. Stanisław Wira (7 lat – przechowywał broń syna, na mocy amnestii karę zmieniono do 4 lat i 8 miesięcy) i 7 lutego 1950 r. Janina Koch (5 lat – na mocy amnestii karę zmieniono do 4 lat i 8 miesięcy)<sup>42</sup>.

Bolesław Weszczak odbywał karę w Warszawie (Mokotów) we Wronkach i Nowogardzie. Warunkowo zwolniony został 14 lipca 1955 r. Powrócił do Łodzi, gdzie leczył się z powodu utraty zdrowia po pobycie w obozie i więzieniach. Nadal był jednak obserwowany przez Milicję Obywatelską. W 1957 r. jako niezdolny do pracy, otrzymał rentę<sup>43</sup>. Zmarł 13 sierpnia 1977 r. w Łodzi, pochowany został na cmentarzu na Zarzewiu<sup>44</sup>.

### Sprawa Weszczaka a aresztowanie liderów Zadrugi

Bolesław Weszczak wprawdzie przez krótki czas uczestniczył w życiu środowiska zadrużnego, jednak jego sprawa ma znaczenie. Stała się bowiem dla UB bezpośrednim bodźcem do aresztowania Stępińskiego (24 sierpnia 1949), po czym nastąpiło aresztowanie Jana Stachniuka i Janiny Kłopotckiej (4 września 1949)<sup>45</sup>. Dodatkowe aresztowanie Teodora Jakubowskiego mogło już wynikać z przyjętej koncepcji śledztwa i procesu, bo nie należał on wówczas do liderów środowiska.

W literaturze dotyczącej Zadrugi, spotykana jest pochodząca od Bogusława Stępińskiego informacja, że aresztowanie Jana Stachniuka i jego współpracowników było skutkiem przekazania napisanego przez twórcę Zadrugi memoriału *Tragifarsa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, który miał przekazać w 1949 r. do władz za pośrednictwem B. Stępińskiego<sup>46</sup>. Jest to informacja bu-

<sup>41</sup> IPN BU 0259/478, t. 1, *Plan śledztwa*, k. 44–53.

<sup>42</sup> IPN Ld 030/159, *Nielegalna organizacja pod nazwą „Leśni”*.

<sup>43</sup> Z. Onufrzak, *Bolesław Weszczak (1910–1977)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

<sup>44</sup> Data na grobie. Zob. także Z. Onufrzak, *op. cit.*

<sup>45</sup> B. Grott, *op. cit.*

<sup>46</sup> *Ibidem*; idem, *Stachniuk Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 41. O „memoriale” zob. też: J. Skocznyński, *Neognoza polska*, Kraków 2004.

dząca wątpliwości. Po pierwsze, nigdzie nie znaleziono tego tekstu, a byłby on przecież dowodem w sprawie, nielogiczne jest więc przypuszczenie, że UB, do którego zapewne memoriał trafił, miało go zniszczyć. Akt oskarżenia przeciwko Stachniukowi nie wspomina memoriału<sup>47</sup>. Zastanawiający jest zresztą sam tytuł rzekomego dokumentu, jeśli się pamięta, że PRL jako oficjalna nazwa państwa polskiego, została wprowadzona dopiero w 1952 r. Natomiast w dokumencie UB z 1950 r. pada wprost stwierdzenie, że „Sprawa Zadruży wypłynęła operacyjnie ze sprawy Weszczaka, b. KPP-owca i członka PZPR aresztowanego w lipcu 1949”<sup>48</sup>. Dalej jest mowa o aresztowaniu Stępińskiego i znalezieniu u niego „kartoteki” członków organizacji (zapewne chodziło o notes). Wiadomo, że Bogusław Stępiński był torturowany w trakcie śledztwie (także osobiście przez płk Lunę Brystygier<sup>49</sup>). Informacje wydobyte od niego posłużyły do aresztowania i skazania także pozostałych oskarżonych, co zapewne mogło go gnębić. Stąd być może podanie wersji o „memoriale”.

Niezależnie od tego, czy memoriał istniał, samo aresztowanie działaczy Zadruży były efektem polityki kierownictwa PZPR – chęci likwidacji wszystkich niekomunistycznych ośrodków ideowych, nawet takich, które starały się znaleźć *modus vivendi* z systemem po 1945 r. W tym kontekście zarówno rzekomy memoriał, jak i sprawa Weszczaka mogą być traktowane jedynie jako bezpośrednie (a zatem mniej istotne) przyczyny wydarzeń.

## Bibliografia

Źródła archiwalne

IPN 00231/153 t. 1: *Informacja o „Zadrudze” z 21 IV 1950; Streszczenie posiadanych materiałów na czolowych działaczy Zadruży, którzy wstąpili do PPR a obecnie są w PZPR.*

IPN BU 0259/478 t. 1, 2: *Weszczak Bolesław i inni.*

IPN Ld 030/159 *Nielegalna organizacja pod nazwą „Leśni”.*

Oświadczenie Feliksa Sobczaka przed notariuszem państwowym w Łodzi, 14 IV 1946 (kopia w posiadaniu autora).

Fragment relacji B. Weszczaka o pobycie w Dachau, pochodzący z pisma, w którym zabiegał o odszkodowanie, bez daty i str. 1, mszps, kopia w zbiorach autora.

*Dokumenty z procesu Jana Stachniuka i towarzyszy, „Tryglaw”*, wiosna 2001, nr 5.

Literatura

Boczarski J., *Bieniecki Kazimierz*, [w:] *Włocławski słownik biograficzny*, t. 2, Włocławek 2005.

Chańko J., Onufrzak Z., *Z dziejów konspiracji młodzieżowej w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005.

<sup>47</sup> *Dokumenty z procesu Jana Stachniuka i towarzyszy, „Tryglaw”* 2001, nr 5.

<sup>48</sup> IPN 00231/153, t. 1, *Informacja o „Zadrudze” z 21 IV 1950.*

<sup>49</sup> Notatka Józefa Brueckmana spisana ze słów B. Stępińskiego, w zbiorach autora.

- Grott B., *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.
- Grott B., *Stachniuk Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 41.
- Kieszczyński L., *Pamiętnik z lat dzieciennych i wczesno młodzieńczych. Sosnowiec, Łódź*, cz. 1: Warszawa 1997, cz. 2: Warszawa 1996 (*sic!*).
- Onufrzak Z., *Bolesław Weszczak (1910–1977)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002 (tam błędna informacja o 2 synach B.W.).
- Rychlik Cz., *Człowieczy egzamin*, mszps w zbiorach autora.
- Skoczyński J., *Neognoza polska*, Kraków 2004.
- Wacyk A., *Jan Stachniuk 1905–1963. Życie i dzieło*, t. 1, mszps. pow. Wrocław 1974, w zbiorach autora.